

Chcą przewidywać przyszłe wydarzenia na świecie

13 października 2012

9 lat temu Kongres zablokował pomysł agencji z Pentagonu utworzenia witryny internetowej, do jakiej dostęp miałyby każda osoba z kartą kredytową i mogłaby zrobić on-line zakład na prawdopodobieństwo wydarzeń przyszłych, np. zagranicznych zabójstw, zamachów stanu czy ataków terrorystycznych.

Pomysł brał pod uwagę wykorzystanie „mądrości tłumu”, maksymę nauk społecznych, jaka dowodzi, że przeciętna grupa prognostyków w pewnych okolicznościach zwykle ma zdolność do trafniejszego typowania, niż nawet najbardziej doświadczony, obdarzony wiedzą pojedynczy ekspert od prognoz.

Prawodawcy jednak mieli obawy, że sugerowane przewidywania rynkowe mogłyby pozwalać terrorystom korzystać z ich własnych błędnych posunięć. Kongres nakazał zamknąć program znany jako DARPA (the Defense Advanced Research Projects Agency – agencja ds projektów badawczych zaawansowanej obrony) – nowatorski oddział badawczy wojska.

Teraz wracają wizje terrorystycznej przyszłości.

Siostrzana agencja DARPY – the Intelligence Advanced Research Projects Activity (organizacja wywiadu ds zaawansowanych projektów badawczych, IARPA), jaka ma za zadanie finansować eksperymentalne projekty dla amerykańskiej społeczności wywiadowczej, prowadzi właśnie swój 4-letni program kosztujący 50 mln dolarów, w jakim płaci się ludziom za przewidywanie wielkich zdarzeń światowych, w tym wojny i ataki terrorystyczne. W odróżnieniu od poprzedniego schematu, uczestnicy tego programu nie mogą zarabiać na obstawianiu swoich przewidywań.

W drugim roku działania, ten tzw. projekt oparty na źródłach

tłumu włącza rywalizujące ze sobą zespoły z korporacji i uniwersytetów, w tym z UC Irvine. Każdy zespół składa się z kilkunastu socjologów oraz z 2 tysięcy uczestników, którzy mogą odpowiedzieć na setki pytań, jeśli zechcą.

Studium badawcze, znane jako Aggregative Contingent Estimation, przeznaczone jest do tego, aby sprawdzić czy 17 agencji wywiadowczych może dokonywać podsumowań w jedną opinię spośród tysięcy swych analityków, niż polegać na ekspertyzie kilku z nich, aby sporządzać bardziej adekwatne ostrzeżenia dla polityków zanim dojdzie do wielkich zdarzeń na świecie.

Uczestnicy projektu dali swe głosy na domysły dla np. czy Free Syrian Army zdobędzie kontrolę nad Aleppo albo czy Kim Jong Un zrezygnuje z funkcji przywódcy Korei Północnej przed 01.04.2013 r., jak twierdzi witryna projektu.

Początkowe wyniki są obiecujące, zdaniem Philipa Tetlocka, prof. z University of Pennsylvania, który prowadzi jeden z zespołów. Jego książka z 2005 r., p.t. "Expert Political Judgment: How Good Is It? How Can We Know?" pokazuje, że mędrcy polityczni często wypadają gorzej w przewidywaniach niż przysłowiowa mała rzucająca na oślep strzałkami.

„Idea naukowa, że przeciętna grupa prognostyków jest bardziej precyzyjna w typowaniu niż pojedynczy prognostyk sięga 100 lat” mówi Tetlock. W 1906 r., brytyjski naukowiec, Francis Galton udowodnił, że przeciętna wyników spośród 787 typowań w sprawie wagi wołu na miejscowym targu była zadziwiająco trafna.

Zespoły starają się pokonać przeciętność wyników za pomocą algorytmów, jakie dają z czasem większą wagę opiniom najskuteczniejszych badaczy kryształowej kuli spośród uczestników i eliminują najslabszych. Grupa Tetlocka, the Good Judgment Project, jest na razie na pierwszym miejscu.

„W pierwszym roku udało nam się osiągnąć średnią trafień ok. 57%, co było dobrym wynikiem”. Grupa kontrolna prowadzona

przez Mitre Corp., przeciętnie osiąga wyniki bez polegania na uczestnikach mających najlepsze rezultaty.

Przewidywanie wydarzeń z zmieniającym się świecie nigdy nie jest łatwe. Agencje wywiadu USA nie przewidziały upadku Związku Radzieckiego, ani ataków z 9/11 i wielu innych politycznych zamieszek w świecie arabskim.

CIA i inne agencje mają tendencję polegania na małych grupach eksperckich, które partaczą wspólne oceny wydarzeń. Jeśli istnieje duża rozbieżność między analitykami lub różnymi agencjami, raport wywiadu o tym zawiadomi.

Opieranie się na źródłach tłumy oznacza w teorii robienie sondażu wśród wielkich grup społeczności wywiadowczej złożonej z 200 tysięcy osób lub specjalistów z zewnątrz, którzy przeszli procedury bezpieczeństwa, aby zebrać ich poglądy co do oceny siły dajmy na to Talibanu, albo prawdopodobieństwa, że Iran po kryjomu buduje broń nuklearną.

Na razie mamy wielki sceptycyzm w kręgach wywiadowczych.

„Nie wierzę w żadną mądrość tłumów” – powiedział Mark Lowenthal, były pracownik CIA oraz analityk departamentu stanu, który wykłada teraz na tajnych kursach dla wywiadu. „Tłumy powodują zamieszki. Eksperci tworzą mądrość”.

Inni twierdzą, że analizy wywiadu mogą korzystać z danych pozyskanych za pomocą socjologii. Odnoga finansowa CIA, In-Q-Tel, była inwestorem w prywatnej spółce pod nazwą Recorded Future, z siedzibą w Cambridge, Massachusetts oraz w Göteborgu, Szwecja, która używała danych z sieci, od doniesień giełdowych do postów z Facebooka do rządowych statystyk, aby wyszukiwać powiązań i określać trendy.

Z zeszłorocznego raportu National Academy of Sciences zamówionym na polecenie byłego dyrektora wywiadu narodowego, Dennisa C. Blaira dowiadujemy się, że praktyki wywiadowcze „były bardzo słabo poinformowane o zdobyczach nauk

behawioralnych i socjologii". Zalecono, aby „protokoły oparte na dowodach tych nauk” zostały wprowadzone i uznane za istotne wśród agencji szpiegowskich, które tradycyjnie bazują na ocenach specjalistów.

Projekt korzystania ze źródeł tłumy jest jednym z jego wyników. Każdy zespół wynajął własnych prognostyków, których nazwiska nie są znane publicznie. Garstka z nich jest albo była powiązana z agencjami wywiadowczymi, mówią organizatorzy. Część zespołów wymagała od członków, aby mieli dyplomy z college'u, a inne przyjmowały każdego.

„Wolimy ludzi, którzy mają wykształcenie i jakieś zainteresowania co do bieżących spraw”, powiedział Charles Twardy, który jest współkierującym zespołem z George Mason University w Virginia. „Ale jesteśmy otwarci wobec każdego, kto chce wziąć w tym udział”.

Na rynkach futures (tzw. kontrakty terminowe – przypis tłum.) używa się prawdziwych pieniędzy, tak np. irlandzka spółka pod nazwą Intrade pozwala swym uczestnikom na zakup udziałów w typowaniu przyszłości. Można kupić udział w typowaniu, np.: „Bashar al-Assad przestanie być prezydentem Syrii do północy 31.12.2012 r.”

Jeżeli Assad odejdzie do końca roku, z kontraktu zostanie wypłacone 10 \$ za jeden udział. Jeśli zostanie na stanowisku nic nie będzie płacone. Ostatnio na witrynie Intrade pojawiły się udziały dostępne za 5,99 \$, co oznacza że rynek obstawia prawdopodobieństwo obalenia Assada przed 31 grudnia na ok. 60 %.

Zakłady na Intrade prawidłowo obstawiły decyzję wyborczą w każdym stanie w wyborach prezydenckich 2004 r. oraz wszystkie za wyjątkiem dwóch w 2008 r.

Oceniano również na 77 % szans, że Sąd Najwyższy USA odrzuci podpisany przez prezydenta Obamę system prawny opieki zdrowotnej (a tak się nie stało), a niedawno odnotowano

pomyłkę prognoz co do wyboru ewentualnego wiceprezydenta przez Mitta Romneya (ku zaskoczeniu wielu, został nim Paul Ryan).

Tetlock chwali gotowość do finansowania badań, jakie mogą obnażyć słabości działania służb szpiegowskich: „Nie często się zdarza, że agencje rządowe robią coś, co ma potencjał udowodnienia im, że wcale nie są aż tak dobre”.

Źródło oryginalne: stratrisk.com

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](http://StopSyjonizmowi.pl)